



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa Naczelnego Komitetu Narodowego do rządu austriackiego, wydana w pierwszą rocznicę utworzenia Legionów Polskich

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

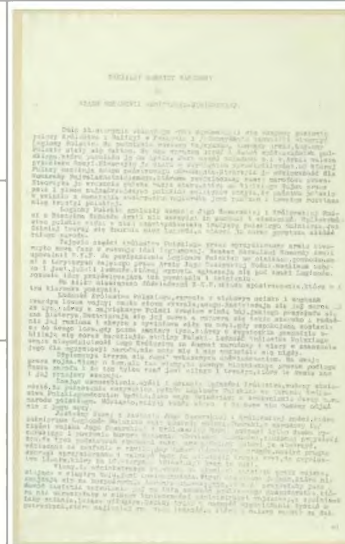
TR 001.022

Data wydania oryginału

1915

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



NACZELNY KOMITET NARODOWY

do

RZĄDU MONARCHII AUSTRYACKO-WĘGERSKIEJ.

Dnia 16. sierpnia ubiegłego roku zgromadzili się wszyscy posłowie polscy Królestwa i Galicji w Krakowie i jednomyślnie uchwalili utworzyć Legiony Polskie. Na podstawie rozkazu Najwyższej Komendy Armii, Legiony Polskie stały się faktem. Są one wyrazem uczuć i dążeń społeczeństwa polskiego, które powołało je do życia. Jako część składowa c. i k. Armii walczą przeciwko Rosji. Stworzyła je wiara w zwycięstwo sprawiedliwości, od której Polacy oczekują swego państwowego odrodzenia. Stworzyła je wdzięczność dla Monarchy Najszlachetniejszego, któremu zawdzięczamy nasze narodowe prawa. Stworzyła je wreszcie polska racja stanu, która od Wielkiego Sejmku przez usta i pisma najmądrzejszych polskich polityków uczyła, że państwo polskie w związku z Monarchią austro-węgierską jest realnem i trwałem rozwiązaniem kwestyi polskiej.

Legiony Polskie znalazły uznanie Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości a Naczelną Komendę Armii nie szczędzi im pochwał i odznaczeń. Społeczeństwo polskie widzi w nich zmartwychwstałą tradycję polskiego żołnierza. Już dzisiaj tworzy się dookoła nich legenda, a otacza je coraz gorętsza miłość całego narodu.

Zajęcie części Królestwa Polskiego przez sprzymierzone armie otworzyło nową fazę w rozwoju idei Legionowej. Rozkaz Naczelnej Komendy Armii upoważnił N.K.N. do powiększenia Legionów Polskich ochotnikami, pochodzącymi z terytorium zajętego przez Armię Jego Cesarskiej Mości. Możliwem to było i jest, jeżeli ludność, której synowie zgłaszają się pod znaki Legionów, rozumie ideę przyświecającą ich powstaniu i istnieniu.

Po kilku miesiącach doświadczeń N.K.N. składa spostrzeżenia, które w tym kierunku poczynił.

Ludność Królestwa Polskiego, wzrosła w wiekowym ucisku i znękanym twardego losu wojny; czeka słowa wyzwającego. Roztwierają się jej serca ku tym, którzy z największym Polski wrogiem wiodą bój, jakiego przykładu nie zna historia. Roztwierają się jej serca a rozewrą się także szeroko i radośnie jej ramiona i chwycą z żywiołową siłą za oręż, gdy uspokojona zostanie co do swego losu, gdy pozna zamiary tych, którzy w zwyciężkim pochodzie zbliżają się coraz bardziej do stolicy Polski. Ludność Królestwa Polskiego uważa niepodzielność tego Królestwa za dogmat narodowy i wiary w znaczenie jego dla egzystencji narodu, nie może się i nie pozbędzie się nigdy.

Dyplomacya trzyma się reguł wskazanych doświadczeniem. Ma swoje prawa wojna. Wiemy o tem, ale też wiemy, że pewnym niezmiennym prawom podlega dusza narodu i że ten tylko rząd jest silnym i trwałym, który tę duszę zna i jej przejawy szanuje.

Znając usposobienie, myśli i uczucia ludności Królestwa, możemy stwierdzić, że połączenie wszystkich pułków Legionów Polskich na terenie Królestwa Polskiego odczuciem będzie, jako czyn świadczący o zrozumieniu duszy narodu polskiego. Mówiąc to, ważymy każde słowo i żadnemu nie chcemy odjąć nic z jego mocy.

Jesteśmy dumni z zaufania Jego Cesarskiej i Królewskiej mości, które żołnierzom Legionów Polskich dało komendę polską. Charakter narodowy tej części wojska Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości podnosi tylko ducha rycerskiego i poczucie honoru wzmacnia obowiązki wierności, złożonej przysięgą. Na tych podstawach zbudować można armię. Polacy gotowi ją stworzyć, wdzięczni za zaufanie w chwili, gdy Monarchii przybywa wrógów, mnożyć pragną szeregi sprzymierzone i walczyć będą do ostatniej kropli krwi, do zwycięstwa ideału, który im 16. sierpnia 1914 włożył broń do ręki.

Wiemy, że administracya wojskowa na ziemiach zajętych przez wojska, stojące w ciągłym boju, jest koniecznością. W tych częściach jednak, które nie znajdują się na bezpośrednim terenie operacyjnym, ludność przyjąłaby jako dowód zaufania zezwolenie jej na taką możność publicznego gospodarstwa, która nie naruszałaby w niczem konieczności administracyi wojskowej, a spełniałaby zadania, leżące odłogiem. Szłoby tylko o możność wypowiedzania życzeń o potrzebach, które najlepiej zna sama ludność, a które z natury rzeczy są dal-

szemi dla każdej administracji nie tylko wojskowej, ale każdej państwowej; szłoby o możliwość zaspokajania tych potrzeb własnymi siłami, bez naruszenia zakresu i praw administracji wojskowej. Istniejące jednostki publiczne, odpowiednio odmłodzone i poprawione, tudzież stosownie do celów, jakie mają spełnić odpowiednio zhierarchizowane mogłyby być użyte za podstawę, na której rozpoczęła się najważniejsza funkcja każdego społeczeństwa: jego organizacja.

N.K.W. jest szczęśliwym, gdy może się powołać na swoją wytrwałą i konsekwentną działalność w służbie ideałów, które powołały go do życia. N.K.W. jest szczęśliwym, że jego lojalność i nieustająca, niesłabnąca nigdy praca, spotkała się z uznaniem. Nie tracąc ani chwili wiary w zwycięstwo, przejęci wiernością i lojalnością, którą Legiony Polskie bojową stwierdziły przysięgą, zanosimy prośbę, aby Wysoki Rząd rozpatrzył obraz, któryśmy nakreślili.

Słowa powyższe podyktowało nam poczucie obowiązku, któryśmy przyjęli na siebie, gdy rozkaz Naczelnej Komendy Armii upoważnił nas do rozszerzenia naszej pracy w terytoryach zajętych przez c.i k. Armię. Podyktowała nam te słowa chęć złożenia jednego więcej dowodu, że służymy i służyć będziemy wiernie sprawie, która stworzyła Legiony Polskie. Podyktowała nam jej żyjąca w nas i nieustającym ogniem płonąca tradycja rycerska naszego narodu i tradycja wierności ideałom do ostatniej kropli krwi.